

Martyn ESM, Kółko Wzajemnej Adoracji (prod Ty

Oni mają znajomych
Tak, że są promowani
Zyskują pseudo szacunek nabijanymi postami
Obojętne co nagrają, sypani są lajkami
Disco rap, hiphop-polo ? nie, my w to nie gramy

Ja pierdolę to kółko wzajemnej adoracji
Wolę niezależny rap, więc podążam jego śladami
Bo tak naprawdę obojętnie, co my nagramy
Wszystko jest promowane tylko szczerymi propsami

Odpalam ponownie kompa
Przeglądam różne tablice
Użalają się rap dziewice, jak je doświadczyło życie
Ktoś fameowie podlajkuje, popularność sama idzie
Choć wypada na każdym bicie, ton kurwa wyda płytę
A na feat-cie gościnnie dograna znana morda
Bo to jest akcja spontan za spalonego jointa
I choć pięknie pisze w zeszytcie
TO znów wycie jest na bicie
Czemu rap kaleczycie?
Co robicie, nie słyszycie?
Ja jestem wciąż sobą, nie wytworem marketingu
Chociaż nie znam tego rynku
To trzęsę szybami w budynku, bo
Świeże mam flow, a ono rusza wciąż to co wy
Nazywacie po prostu grą

Oni mają znajomych
Tak, że są promowani
Zyskują pseudo szacunek nabijanymi postami
Obojętne co nagrają, sypani są lajkami
Disco rap, hiphop-polo ? nie, my w to nie gramy
/2x